

Sygn. akt I C 485/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013 r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ewa Karp

Protokolant: Damian Szabunio

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. w Kłodzku

sprawy z powództwa W. H.

przeciwko (...) S.A. Grupa (...) w P., (...) S.A. w W.

o zapłatę 33.133,80 zł

zasądza od strony pozwanej (...) S.A. Grupa (...) w P. oraz od (...) S.A. w W. kwotę 33 133, 80 ( trzydzieści trzy tysiące sto trzydzieści trzy 80/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.10.2010r. na rzecz powoda W. H. oraz tytułem zwrotu kosztów procesu 8 057, 38 (osiem tysięcy pięćdziesiąt siedem 38/100) złotych, zaznaczając, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

Sygn. akt I C 485/11

## UZASADNIENIE

Powód W. H. wniósł o zasądzenie od pozwanego Zespołu (...) S.A. w P. kwoty 33.133,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2010 r. oraz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że w sierpniu 2009 r. przebywał na leczeniu w Sanatorium (...) Zespołu (...) S.A. w P. i był to trzeci pobyt powoda w tym ośrodku zaplanowany od dnia 2 sierpnia 2009 r. do 30 sierpnia 2009 r. celem rehabilitacji kręgosłupa.

W trakcie pobytu w dniu 18 sierpnia 2009 r., około godziny 15:00, idąc korytarzem Szpitala (...) powód pośliznął się i upadł, wykonując mimowolnie szpagat, co wywołało nie tylko wielki ból, ale również podskórne wylewy uszkodzonych naczyń krwionośnych, a po oględzinach przez lekarza dyżurnego i podaniu zastrzyku przeciwbólowego, powód został przewieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy w P., gdzie stwierdzono uraz brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy oraz stłuczenia biodra. Powód wskazał, że następnie został wypisany ze szpitala i pomimo ograniczonych możliwości poruszania pozostawiony bez dalszej opieki i tylko dzięki pomocy rodziny powód został przywieziony z powrotem do sanatorium, a w toku dalszych konsultacji stwierdzono u powoda skręcenie obu kończyn dolnych oraz rozległy krwiak uda prawego.

Na skutek wypadku powód poddał się długotrwałemu leczeniu, które obejmowało przyjmowanie leków, stosowanie maści i okładów na stłuczoną powierzchnię, konieczne zabiegi rehabilitacyjne oraz inne zabiegi lecznicze w tym bolesne i nieprzyjemne zastrzyki w brzuch w celu zapobieżenia zakrzepów krwi z uszkodzonych naczyń krwionośnych.

Wskazał nadto, że w wyniku upadku nastąpiło rozległe wynaczynienie podskórne uda prawego, ograniczenia chodzenia i sprawności fizycznej, co spowodowało, że zalecono dalszą rehabilitację, określając czas całkowitej

rekonwalescencji na około 3 tygodnie, która faktycznie trwała około dwóch miesięcy, a tym samym przebieg kuracji poszkodowanego w sanatorium był powikłany doznany urazem, wdrożono leczenie miejscowe i skorygowano zabiegi fizykalne. Powód kontynuował leczenie przez cały pobyt w Polsce, w G., do czasu powrotu do (...) w dniu 14 września 2009 r., a następnie w (...) w miejscu zamieszkania do końca października 2009 r.

Powód wskazał, że domaga się kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podkreślając, że kwota ta nie może być uznana za wygórowaną skoro sam bilet lotniczy z (...) do Polski kosztował 23.730,00 zł, jednakże Powód nie domaga się zwrotu tej kwoty, bowiem planował pobyt w Polsce, ale pobyt miał być dla powoda przyjemnością, a tymczasem mimo poniesionych kosztów na miły urlop w Polsce i pobyt w gronie rodzinnym miał zapewniony ból, leczenie i dolegliwości związane z wypadkiem, a tym samym ograniczone możliwości poruszania się po Polsce i odwiedzin rodziny, a doznany uraz powodował ogromny stres związany z ryzykiem wystąpienia martwicy ciała oraz niebezpieczeństwa oderwania się skrzepu i w konsekwencji nawet zgonu.

Powód podał, że kwota 8.133,80 zł obejmuje poniesione przez powoda wydatki związane z leczeniem, w tym koszty zabiegów, lekarstw, jak również koszty przejazdu taksówkami, a także inne wydatki poniesione w związku z wypadkiem, a w szczególności opłaty za rozmowy telefoniczne i internet poniesione w okresie od 18 sierpnia 2009 r. do dnia 14 września 2009 r. w związku z wcześniej umówionymi spotkaniami oraz opłatę za 12 dni pobytu w sanatorium tj. od dnia w którym miał miejsce wypadek do ostatniego dnia planowanego pobytu, jako zwrot kosztów pobytu nie wykorzystanego zgodnie z celem. Powód wskazał, że winę za zaistniałe zdarzenie ponosi Zespół (...) S.A. w P. albowiem przyczyną upadku była śliska podłoga korytarza, na której znajdowała się rozlana woda, a ponadto w miejscu upadku znajduje się niewłaściwe oświetlenie, które uniemożliwiło powodowi rozpoznanie występującej na podłodze wody, a ponadto wskazał, że strona pozwana, w odpowiedzi na pismo powoda wzywające do zapłaty odszkodowania, skierowała jego pismo do swojego ubezpieczyciela (...) S.A. celem rozpoznania, a (...) S.A. nie przyznał odszkodowania, wskazując, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że Zespół (...) S.A. nie dopuścił się działania lub zaniechania, które doprowadziło do wypadku, gdyż podłoga była sucha, co potwierdziła dyżurująca pielęgniarka, a miejsce zdarzenia znajdowało się w zasięgu światła dziennego, co zapewniało jego dostateczne doświetlenie.

Zdaniem powoda bezspornym jest, że jedyną przyczyną jego upadku jest nadmierna i nietypowo śliska powierzchnia podłogi korytarza Szpitala (...), a strona pozwana poprzez zaniechanie czynności nadzoru na stanem oddanych do użytku korytarzy i niedopełnienie czynności wyrażających dbałość o bezpieczeństwo i zdrowie swoich pacjentów, ponosi winę za zaistniały wypadek, gdyż nie ulega wątpliwości, że obiekty oddane do użytku muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek, pozostający w bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich.

Strona pozwana Zespół (...) S.A. w P. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zwrot kosztów postępowania i wezwanie w trybie art. 195 § 1 i 2 kpc, (...) S.A. Oddział we W. celem wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego.

W uzasadnieniu wskazała, że brak jest miarodajnych źródeł, że powód poniósł koszty w kwocie wskazanej w pozwie i że przyczyną upadku było poślizgnięcie na śliskiej powierzchni podłogi, na której, zdaniem powoda, była rozlana woda, a zupełnie dowolne i nieuprawnione jest stwierdzenie, iż w miejscu wypadku znajduje się niewłaściwe oświetlenie, a powód nie wskazał, na jakiej podstawie tak twierdzi.

Pozwany (...) wskazał, że w postępowaniu likwidacyjnym stwierdzono, że brak jest dowodów na to, że przyczyną wypadku była mokra powierzchnia podłogi, której śliskość spowodowana była niewłaściwym zastosowaniem środka użytego do jej mycia bowiem nie było wypadków o podobnym charakterze, a upadek miał miejsce w korytarzu w zasięgu światła dziennego, przy działającym dodatkowo oświetleniu sztucznym uruchamianym czujnikami ruchu, a podłoga korytarza była sucha. Nadto podkreśliła, że powód był przez cały planowany okres u pozwanego z leczeniem w pełnym zakresie, zatem brak jest podstaw do dochodzenia zwrotu kosztów za ten okres.

Zdaniem tej strony pozwanej upadek powoda był nieszczęśliwym wypadkiem, za który nie odpowiada strona pozwana, a z ostrożności procesowej strona pozwana zarzuciła, iż kwota zadośćuczynienia jest wygórowanego i nie odpowiada krzywdzie jakiej doznał powód, a faktury dotyczące zakupów leków nie wskazują na związek ze zdarzeniem i ich zaordynowaniem powodowi celem likwidacji skutków zdarzenia, przywoływane na okoliczność kosztów rozmów telefonicznych rzekome faktury VAT są w istocie jedynie wykazami rozmów, a nie wiadomo do kogo należy telefon komórkowy, nie ma związku pomiędzy zdarzeniem a rozmowami telefonicznymi, które ze znaczną ilością numerów tak krajowych jak i zagranicznych miały miejsce też przed zdarzeniem, a niewyobrażalna jest sytuacja, w której po zdarzeniu są tylko rozmowy o charakterze wskazanym w uzasadnieniu pozwu.

Strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zwrot kosztów postępowania. W uzasadnieniu przyznała, że na dzień powstania szkody udzielała stronie pozwanej Zespołowi (...) S.A. w P. ochrony ubezpieczeniowej i w zakresie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a jej zdaniem, poza sporem jest, że powód doznał szkody w trakcie pobytu u strony pozwanej (...) S.A., jednak nie udowodnione zostały czyn niedozwolony oraz związek przyczynowy. Ponadto stwierdziła, że w świetle okoliczności sprawy nie jest możliwe przypisanie ubezpieczonemu pozwanemu (...) S.A. zawinienia, a jego zachowanie nie miało żadnego wpływu na zaistnienie wypadku.

Z ostrożności procesowej strona pozwana sprzeciwiła się żądaniu pozwu w zakresie zadośćuczynienia, bowiem jest nadmiernie wygórowane i nieadekwatne do rozmiaru krzywdy jakiej doznał powód, który nie udowodnił również, aby przedstawione przez niego wydatki, odjęte żądaniem odszkodowania, pozostawały w związku z wypadkiem, a także były konieczne i uzasadnione.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. H. w sierpniu 2009 r. przebywał na leczeniu w Sanatorium (...) Zespołu (...) S.A. w P. i był to trzeci pobyt powoda w tym ośrodku, zaplanowany od dnia 2 sierpnia 2009 r. do 30 sierpnia 2009 r. celem rehabilitacji kręgosłupa.

Powód zajmował pokój (...) i z tego pokoju udawał się na zabieg zaplanowany na 15.15. w dniu 18 sierpnia 2009 r., około godziny 15:00.

Idąc na zabieg, korytarzem sanatorium (...), powód poślizgnął się na mokrej podłodze, rozjechały mu się nogi i upadł do tyłu, wykonując wymuszony szpagat, co wywołało znaczny ból i niemożność podniesienia się.

Po upadku powód doczołgał się do dyżurki pielęgniarskiej, nie zauważony przez nikogo oprócz myjącej sąsiedni korytarz salowej E. W.. Po dotarciu do dyżurki pielęgniarskiej powoda wciągnięto na kanapę pod dyżurką.

Trasa powoda z zajmowanego pokoju (...) biegła najpierw korytarzem posiadającym okna po stronie prawej, a następnie skręcała w lewo na korytarz pozbawiony okien.

Korytarze sanatorium wyposażone były i są w oświetlenie z czujnikami ruchu, które miało zapalać się, gdy ktoś przechodził. Czujniki ruchu nie działały ani w dniu upadku powoda ani też w dniu oględzin przez Sąd miejsca upadku / oznaczonego jako MU na pomarańczowych nalepkach na wydrukach zdjęć/.

Powód upadł na styku obu korytarzy, w miejscu nie oświetlonym światłem dziennym i nie oświetlonym światłem sztucznym, z uwagi na nie działające czujniki ruchu. Powód przewrócił się na mokrej podłodze, nie oznaczonej tablicami ostrzegawczymi, że została świeżo umyta. Powód bezpośrednio po upadku skarżył się, że przewrócił się, bo było mokro i ciemno. Powód upadł pomimo doświadczenia w chodzeniu po mokrej powierzchni, nabytego w 26 letniej pracy na morzu i chodzeniu po mokrym pokładzie.

W dniu upadku w P. było umiarkowane zachmurzenie.

Dowód: - przesłuchanie powoda K- 141-142 protokół oględzin i zdjęcia K- 189-203,

Zeznania świadka E. W. K- 172

Pismo i załącznik 233-234, informacja meteo K- 268, przesłuchanie powoda K- 141-142

Osoba czyszcząca podłogi nie posiadała instrukcji używania profesjonalnego preparatu do ich mycia ani tablic, które ostrzegałyby przed świeżo umytą podłogą, ostrzegała jedynie głosem, gdy widziała przechodzącego, powoda nie widziała gdy upadał, myła sąsiedni korytarz.

Mycie całego holu na tym piętrze zajmowało sprzątajacej około godziny, a mycie korytarza od pokoju powoda do dyżurki pielęgniarek zajmowało od 20 do 25 minut. Po upadku powoda zostały wprowadzone tablice ostrzegawcze, że podłoga jest mokra,

Dowód: zeznania świadka E. W. K- 172 , sposób użycia K- 282,

przesłuchanie powoda K- 141-142

Dyżurujący lekarz M. R. udzieliła powodowi pierwszej pomocy, wykonując zastrzyk przeciwbólowy i kierując powoda do Szpitala, by wykluczyć urazy kostne. Po wypytaniu pacjenta o przyczyny upadku, była zdziwiona, że podłoga była myta po południu, a nie jak zawsze rano i w okolicach obiadu i wysłała pielęgniarkę na oględziny podłogi, ale powoda nie poproszono o wskazanie miejsca upadku.

W sanatorium brak dokumentacji związanej ze sprząaniem. Nie było sztywnych godzin mycia podłóg i przedstawicielowi (...) nie udało się ustalić o której godzinie były myte w dniu zdarzenia.

Dowód: zeznania świadka M. R. K- 203 odwrót,

protokół z oświadczeniem pełnomocnika K- 284

Na polecenie lekarza i prośbę pielęgniarki z piętra powoda, pielęgniarka z 3 piętra poszła sprawdzić stan podłogi, na której poślizgnął się powód.

Pielęgniarka K. P. nie pamięta jaki fragment podłogi oglądała i nie pamięta czy sprawdzała całą powierzchnie korytarza, który w części głównej ma około 50 metrów, a bocznej około 20 m długości. Pielęgniarka zapamiętała, że idąc korytarzem, by obejrzeć podłogę, musiała zapalić światło bo było szarawo, a podłoga była świeżo umyta.

Dowód: zeznania świadka K. P. K- 127

Powód jest wysokim, postawnym mężczyzną, waży 110 kg i mierzy 180 cm, upadając odczuł znaczny ból i doznał obrażeń skutkujących długotrwałe leczenie. Bezpośrednio po upadku został przewieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy w P., a następnie został wypisany ze szpitala i pomimo ograniczonych możliwości poruszania pozostawiony bez dalszej opieki i tylko dzięki pomocy rodziny z K. powód został przywieziony z powrotem do sanatorium.

W Sanatorium (...) lekarz wykreślił powodowi za[planowane zabiegi, co pozbawiło powoda możliwości uczestniczenia w zabiegach od 18 sierpnia do 30 sierpnia 2009 roku. Powód nie skrócił pobytu w sanatorium, ponieważ mieszka na stałe w (...), miał już lotniczy bilet powrotny, nie miał gdzie się podziać do tej daty.

Powód leczył się po zdarzeniu w Polsce i (...), przeszedł serię zabiegów fizjoterapeutycznych i brał bolesne zastrzyki zapobiegające skrzepom. Na skutek upadku powód stracił wakacje, nie odpoczął i nie zrehabilitował kręgosłupa, a doznał poważnych obrażeń, które utrudniały mu wykonywanie ciężkiej pracy inżyniera mechanika okrętowego.

Dowód: przesłuchanie powoda K- 141-142

Powołani przez Sąd biegły ortopeda i chirurg stwierdzili, że przeżyty uraz był bolesny i ograniczył powoda w życiu codziennym i pracy na okres około 5 miesięcy. Biegli wskazali, że uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 5 %-ortopeda i 10 %- chirurg.

Biegli podkreślili u powoda uraz stawu biodrowego prawego, w którym został przekroczony zakres fizjologicznej ruchomości i doszło do uszkodzenia okolicznych struktur stawu z naderwaniem mięśni, uszkodzenia torebki stawowej, wynaczynienia krwi do tkanki podskórnej oraz wystąpienia dolegliwości bólowych. Powód wprawdzie jest wyleczony, ale nie powrócił do dawnej sprawności fizycznej i do chwili obecnej odczuwa dolegliwości bólowe, pomimo upływu 4 lat od urazu.

Biegły ortopeda ustalając 5 % uszczerbku na zdrowiu powoda nie zajmował się zakresem uszczerbku należącym do biegłego chirurga naczyniowego. Stwierdził stan po urazie prawego stawu biodrowego z naderwaniem mięśni przywodzicieli, mięśni uda z utrzymującym się ograniczeniem ruchomości w stawie biodrowym, stan po urazie prawego stawu kolanowego bez następstw, stan po urazie kręgosłupa LS bez następstw, obrzęk lewej kończyny dolnej do oceny przez chirurga naczyniowego.

Biegły chirurg określił uszczerbek na zdrowiu powoda przy uwzględnieniu zarówno mechanizm urazu, zgłaszanych przez powoda dolegliwości jak i wszelkich zawartych w aktach sprawy dokumentów, dokumentacji powoda i odległych następstw urazu, wskazując na 10 % uszczerbek na zdrowiu powoda związany z urazem, wynikający z urazu skrętnego stawów biodrowych z wynaczynieniem krwi do tkanki podskórnej i mięśni określane jako uszkodzenie kończyny dolnej. Udo.

Dowód:

opinie biegłych ortopedy i chirurga, opinia uzupełniająca K- 335.346,295-299, 301-302

Powód poniósł koszty leczenia, wizyt lekarskich, leków, zastrzyków, niewykorzystanych zabiegów, połączeń telefonicznych i przejazdów związanych ze skutkami upadku, łącznie na kwotę 9133, 80 zł. Pisma kierowane do (...) i wezwania do zapłaty nie pomogły powodowi uzyskać zadośćuczynienia ani odszkodowania.

Dowód: karty informacyjne, skierowania, karty konsultacyjne, pisma, tłumaczenia, zdjęcia, faktury, rachunki, wykaz połączeń,wezwania K- 9-64

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd zważył co następuje:

Roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie w całości.

Roszczenie jest uzasadnione wobec obu stron pozwanych i stanowi odpowiednią rekompensatę doznanych dolegliwości, bólu i krzywdy powoda, związanych z urazem z dnia 18 sierpnia 2009 roku doznany w trakcie pobytu w P. oraz odszkodowanie związane z poniesionymi kosztami leczenia i części przejazdów.

Sąd orzekł w oparciu o sporządzone przez biegłych ortopeda i chirurga opinie zawierające opis urazu, przebieg leczenia i stwierdzony 10 % uszczerbek na zdrowiu oraz w oparciu o dokumentację medyczną, przesłuchanie świadków pracownic pozwanego (...), protokół oględzin miejsca zdarzenia przez Sąd i wykonaną dokumentację fotograficzną i dokumenty dotyczące oświetlenia Sanatorium (...) oraz stosowanych tam preparatów czyszczących do podłóg . Pomocniczo Sąd oparł się na informacji meteorologicznej z dnia upadku powoda.

Ustalenia opisane w stanie faktycznym pozwalają n uzasadnione przyjęcie, że powód przewrócił się w dniu 18 sierpnia 2009 roku w trakcie przechodzenia z e swojego pokoju (...) na zabieg leczniczy będąc pacjentem sanatorium (...) (...) należącego do pozwanych (...), ubezpieczonego w pozwany (...) zakładzie (...).

Dokonane ustalenia pozwalają na przyjęcie, że do upadku powoda i jego następstw doszło na skutek zaniedbań strony pozwanej (...) polegających na nieprawidłowym oświetleniu ciemnego korytarza, wyposażonego w zepsute czujniki

ruchu skutkujące nie zapalaniem się światła pomimo przechodzenia pacjenta oraz polegających na nieprawidłowym myciu podłogi i pozostawianiu jej mokrej bez stosowania tablic ostrzegających przed śliskością świeżo umytej powierzchni.

Powód wykazał, że osoba sprzątająca używała specjalistycznego preparatu bez przeszkolenia w zakresie jego stosowania co do ilości i sposobu nakładania.

Przesłuchiwana salowa świadek E. W., która myła podłogę bezpośrednio przed przejściem i upadkiem powoda, wskazała, że nie dostała informacji pisemnej ani ustnej jak myć podłogę dostarczonym preparatem i nie posiadała tablic ostrzegających przed mokrą i śliska nawierzchnią oraz podała, że tablice takie obecnie są stosowane.

Powód, świadek pielęgniarka K. P., która oglądała korytarz w dniu zdarzenia oraz świadek sprzątająca E. W., zgodnie podali, że na korytarzu w tym dniu światło się nie zapalało.

Świadek P. wskazała, że idąc obejrzyć podłogę zaświeciła światło, bo było szarawo. Powód wskazał, że korytarz był ciemny i poślizgnął się, bo było ciemno i ślisko. Jedynie sprzątająca wskazała, że nie było potrzeby zapalania światła.

Sąd dał wiarę i oparł się na oświadczeniach powoda i świadka P., które potwierdził przebieg oględzin sanatorium i miejsca upadku powoda oraz korytarzy drugiego piętra.

Oględziny miały miejsce 3 lata po wypadku powoda, a czujniki ruchu nadal nie działały i światła się nie zapalały pomimo przechodzenia przez korytarz kilku osób, co Sąd odnotował w protokole oględzin/ K- 201, 203/, możliwe było jedynie zapalenie światel włącznikami w różnych częściach korytarza, w tym spod dyżurki pielęgniarek.

Mając na względzie ustalenie uszkodzonych w dniu zdarzenia i nadal czujników ruchu powodujących brak oświetlenia korytarza, które powinno działać w chwili pojawienia się przechodzącego, a także wobec ustalenia, że podłoga była myta bezpośrednio przed przejściem powoda, brak było tablic ostrzegających przez śliskością, a nadto sprzątająca używała preparatu czyszczącego nie znając sposobu jego stosowania, Sąd przyjął, że do upadku powoda nie doszłoby, gdyby nie zawinione zaniedbania strony pozwanej (...) w Sanatorium (...), polegające na braku zachowania zasad bezpieczeństwa pacjentów, którzy przyjechali na leczenie, a zatem te zasady powinny być dostosowane do możliwości osób mniej sprawnych fizycznie.

W związku z tym, że zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową, może być działanie, jak i zaniechanie, Sąd ustalił, że pozwane (...) dopuściło się opisanych zaniechań - zaniechania polegającego na niewykonywaniu naprawy czujników ruchu i nie ostrzeganiu o mokrej podłodze, czego skutkiem był upadek powoda na mokrej powierzchni i doznana szkoda w postaci poważnego urazu.

Pozwane (...) jest podmiotem, w którym powód odbywał rehabilitację, podmiotem posiadającym możliwość podjęcia działań zmierzających do zapewnienia powodowi bezpieczeństwa korzystania z budynku. Ponieważ doszło do upadku i szkody powoda pozostającej w związku przyczynowym z zaniechaniem pozwanego (...) odpowiedzialny jest także ubezpieczyciel..

Zachodzi jednak różnica w zakresie podstawy prawnej świadczenia, do którego spełnienia zobowiązani są poszczególni dłużnicy, bowiem chodzi o odpowiedzialność deliktową w stosunku do pozwanego (...) i kontraktową w stosunku do pozwanego (...) - ubezpieczyciela (...).

Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych Dz.U.2012.452, wyjaśnia pojęcie rehabilitacja uzdrowiskowa - jako zorganizowaną działalność prowadzoną w uzdrowisku przez zakłady lecznictwa uzdrowiskowego, mającą na celu przywrócenie pacjentowi zdrowia lub możliwej do osiągnięcia dla danego stanu samodzielności ruchowej i społecznej, przy wykorzystaniu naturalnych surowców leczniczych.

Zgodnie z art. 9. 1. tej ustawy do zadań sanatorium uzdrowiskowego należy zapewnienie pacjentowi, którego skierowano na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową:

- 1) całodobowych świadczeń opieki zdrowotnej w warunkach stacjonarnych;
- 2) opieki lekarskiej i całodobowej opieki pielęgniarskiej;
- 3) przewidzianych programem leczenia zabiegów;
- 4) świadczeń profilaktycznych i
- 5) edukacji zdrowotnej.

Powód nie wykorzystał świadczeń wynikających z przewidzianych programem leczenia zabiegów, ponieważ po 18 sierpnia zostały mu zabrane zabiegi, co uzasadnia żądanie zwrotu części kosztów pobytu w kwocie 2451,60 zł, a po zdarzeniu poniósł koszty zabiegów, leków, maści, wizyt lekarskich, zastrzyków, koszty połączeń telefonicznych związanych z ustalaniem wizyt i sposobu leczenia, co uzasadnia zasądzenie łącznie dochodzonej i udowodnionej w większości dokumentami kwoty 8133, 80 zł..

Zdaniem Sądu, mając na względzie ustalenia stanu faktycznego należy wskazać na zaniedbania pozwanego (...) uzasadniające ustalenie wystąpienia przesłanek z przepisu art. 415 k.c. , a wobec pozwanego (...) 7ustalenia przesłanek z art.822 k.c.

Wysokość żadanego zadośćuczynienia odpowiada, zdaniem Sądu funkcjom, jakie powinno spełniać. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 3 lutego 2000 r. /(...)/ zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia, a celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, które ma mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłość. Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Sąd wziął pod uwagę znaczny ból związany ze upadkiem i mimowolnym szpagatem powoda ważącego 110 kg, długotrwałe 5 miesięczne leczenie w Polsce i (...), znaczna ilość potrzebnych leków, zastrzyków i zabiegów oraz cierpienia fizyczne i psychiczne będące następstwem licznych urazów, 10 % uszczerbek na zdrowiu, zmarnowane wakacje, niemożność wykonywania pracy, brak rehabilitacji kręgosłupa, przerwanie zabiegów .

Sąd uwzględnił także okoliczności związane z zachowaniem się pozwanego (...) - zlekceważenie zdarzenia, brak pomocy, uniemożliwienie dalszych zabiegów rehabilitacyjnych, konieczność korzystania przez powoda z pomocy rodziny w K. wobec nie zapewnienia przewozu do Sanatorium po pobycie w szpitalu, nie wypłacenie żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia i brak takiej propozycji w ciągu trwania procesu.

Stanowisko pozwanego (...) nasiliło zdaniem Sądu cierpienia związane z wypadkiem i poczucie krzywdy powoda, który był stałym pacjentem sanatorium i w roku 2009 był tu po raz trzeci, nie bacząc na niebagatelne koszty przelotu z (...) do Polski.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c.